

№ 13.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wtor. Św. Antoniego Op.
Środa Katedry Św. Piotra
Czwart. Św. Henryka B.
Piąt. Św. Fabiana P.
Sob. Św. Agnieszki P. M.
Niedz. Św. Rodziny.
Pon. Zaślub. N. M. P.

Wschód słońca: godz. 8 m. 03.
Zachód słońca: godz. 4 m. 15.
Dł. dnia godz. 8 m. 12.

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie " 4 " —
Kwartaln. " 2 " —
Miesięczn. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcyo

w ŁODZI,

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 513.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 4 (17) stycznia 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minka;
w Zgierzu u p. Ikiortaj, w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń, ul. Piotrkowska № 133.

GENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miarę. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz półkowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcyo uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

TEATR „WIELKI“

WE WTOREK
I ŚRODĘ:

„Straszny dwór“

opera Stanisława Moniuszki.

pod kierownictwem M. Gawalewicza.

W czwartek 19 b. m.

w teatrze Wielkim

C. Zawilowski [śpiew].

Wielki

Prof. Stan. Barcewicz [skrzypce].

Koncert

Prof. Alek. Michałowski [fortep.].

Władysława Chotkowska artystka opery, (śpiew).

Teodor Roland artysta teatrów rządowych, (deklamacya).

Szczegóły w programach.

Początek o godz. 8 1/4 wieczorem.

Akompaniator ZYGMUNT BILIŃSKI.

Bilety do nabycia w księgarni Rychlińskiego i Wegnera, Piotrkowska 51.

68—1

Restauracya W. Świdwińskiego
Księży Młyn, Przędzalniana 64.
W niedziele i święta

Tańce Początek o godz. 5-ej po południu.

Na wszelkie zabawy i święta **salę** oddaje się bezpłatnie.

AKUSZERKA

Paszyńska

mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № 11, pierwszy dom od rogu ul. Średniej.

Przyjmuje panie spodziewające się słabości, na żądanie umieszcza dzieci. 1013-r-0

Rozkład pociągów.

Od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: o godzinie 12.30, 7.10*, 12.05, 1.40, 3.15, 6.10*, 8.50.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.00, 5.15, 9.35, 10.15*, 3.35, 5.22 8.20, 11.00.

Pociągi oznaczone *, służy dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania).

Kolej Warszawsko-Kaliszka

Odechodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.49, 4.40, do Warszawy: o godzinie 9.32, 2.30. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.16, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliszka do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka 7.12. Odechodzą ze st. Łódź-kaliszka do Koluшек 6.55, przychodzą z Koluшек do st. Łódź-kaliszka o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Z Komitetu ministrów.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu ministrów — pisze „Ruś“ — wyjaśniony został program zajęć komisji do spraw prasowych. Większość przysłała do wniosku o konieczności:

1) ustanowienia jednakowych przepisów dla prasy, niezależnie od miejsca wydawania dziennika — i

2) odpowiedzialności prasy przed sądem.

W toku rozpraw okazało się, że wszystkie nowe rozporządzenia w sprawach prasowych, wprowadzając te lub inne zmiany w tej dziedzinie, jednocześnie utrzymywały w mocy dawne ustawy; następstwem tego był cały szereg sprzeczności i anachronizmów. Tak naprz. w myśl ścisłego znaczenia obowiązujących przepisów, cenzorowie obowiązani są nawet śledzić styl cenzurowanych przez nich utworów.

Prace komisji do spraw prasowych mają być przedstawione bezpośrednio do Najwyższego zatwierdzenia. Ostateczny program w tej sprawie został opracowany w piątek, dnia 13-go stycznia.

Się złożyliśmy — kończy „Ruś“ — że „na ostatnim posiedzeniu Komitet ministrów wypowie-

dział się za zniesieniem cenzury prewencyjnej i za zniesieniem kar, nakładanych w drodze administracyjnej na organy naszej prasy codziennej, a zabraniających sprzedaży ulicznej gazet“.

Sprawa odpowiedniej organizacji wymiaru sprawiedliwości wśród ludności włościańskiej w Rosyi, jak się dowiaduje „Ruś“ — będzie rozważana wspólnie przez dwa ministerya: sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, ponieważ pod zarządem tego ostatniego znajduje się obecnie władza sądowno-administracyjna wiejska (naczelnicy ziemscy), której projekt reorganizacji postawiony został na porządku dziennym. Krążą pogłoski o przywróceniu sędziów pokoju lub też utworzeniu sędziów gminnych, na wzór istniejących w Królestwie Polskiem.

Wśród kilku członków Komitetu ministrów — jak pisze „Ruś“ — powstała myśl poruszenia sprawy odpowiedzialności ministrów przed sądem koronnym.

O pracach Komitetu ministrów „Kij. Gaz.“ między innymi pisze, co następuje: „Co się tyczy dwóch najważniejszych członków Komitetu, ks. Światopółk Mirskiego i S. Wittego, to wiadomo, że każdy z nich ma swój plan reform o charakterze postępowym. Stronników powoływania przedstawicieli społeczeństwa drogą wyborów, a nie drogą mianowania lub rekomendacji przez administracyę miejscową jest w Komitecie wielu. Bardzo być może, iż sprawa ta zdecydowana będzie ostatecznie na najbliższym posiedzeniu Komitetu“.

Ministeryum skarbu złożyło Komitetowi ministrów projekt ustanowienia specjalnej komisji dla opracowania ustawy państwowego ubezpieczenia robotników.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE, Dziś Rościszawa. Jutro Jaropelka.

TEATR WIELKI. Dziś i jutro „Straszny dwór“, opera Moniuszki. Początek przedstawień o godzinie 8 1/4 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebranie miesięczne członków Komitetu przeciwbzebraczego w sali Przytułku dla starców i kalek. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Dziś zebranie członków Zgromadzenia fryzjerów w lokalu Lily, Nawrot 38. Początek o godz. 7 wieczorem.

— Dziś zebranie członków Tow. hyg., połączone z odczytami w sali Grand Hotelu. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

ECHA WOJENNE.

„Now. Wrem.“ pisze: „Przeżyliśmy, że japończycy skończyli już most żelazny przez rzekę Jalu, która niedawno jeszcze była w naszych rękach. To po japońsku! A oto po rosyjsku: Przed rokiem w Towarzystwie briańskim porobiono zamówienia na budowę bardzo ważnych mostów przez Dniepr i Dźwinę na dwóch nowych kolejach żelaznych. Fabryka Towarzystwa nie może jednak przystąpić do budowy, pomimo, że już nawet są pieniądze wyasygnowane, gdyż w ciągu roku nie mogła otrzymać planów mostów zamówionych. Urzędnicy w ciągu roku nie zdążyli zrobić planów! A może z taką samą energią będziemy budowali nowe paucerniki zamiast zatopionych na wodach oceanu Spokojnego?“

Londyński «Daily Telegraph» ogłasza obszerną korespondencję telegraficzną z Czifa, przedstawiającą opowiadanie oficerów rosyjskich o szczegółach osmiomiesięcznego oblężenia. Między innymi podali oni, że do garnizonu należało aż 10,000 polaków, którzy spełniali swoje obowiązki sumiennie. Jeńcy polscy, równie zresztą jak rosyjanie, nie kryją swojego zadowolenia, że skończyły się już ciężkie czasy obrony.

Dalej podaje «Daily Telegraph», że pierwszy raport generała Nogi podaje liczby niedokładne co do załogi i jeńców. Z twierdzy wyszło dotychczas tylko 9,000 rosyjskich żołnierzy, w tem 5,000 ranionych. Garnizon liczył w sierpniu 38,000 ludzi. Właściwym kierownikiem obrony był nie Stessel, ale Kondratienko, zabity w forcie Kikwaszan przy eksplozji miny.

«Zapadnyj Gołos» w drodze telegraficznej dowiaduje się z Petersburga:

«Prezes moskiewskiej komisji technicznego wykształcenia Moring wyjechał do Petersburga.

Z Moskwy doniesiono telefonem, że sprawa zamachu na życie Trepowa ma lat 19. Nazywa się Poltorackij i jest wychowawcą szkoły handlowej Morozowa; ma on brata studenta, wydalonego z Moskwy. Kule, które strzelał były zatrute.

Na całym froncie odbywa się wymiana strzelów karabinowych, a niekiedy i kanonada działowa. Niema ani jednej nocy spokojnej. Działalność wojsk japońskich znacznie się ożywiła.

W Tokio sformowano całą flotylę łodzi podwodnych, która wysłana zostanie na południe.

Krają pogłoski, że na wyższej radzie wojennej postanowiono w niedalekiej przyszłości utworzyć specjalną armię w sile 300,000 dla ostatecznego i nieodwołalnego zajęcia Korei. Głównodowodzącym armią koreańską ma być mianowany generał Kaulbars.

W dniu 8 stycznia kozacy syberyjscy pod dowództwem podeszauła Kosinowa, furazowali w okolicach wsi Micy, zajętej przez nieprzyjaciela. Dwie placówki japońskie, znajdujące się tam, zmuszone były do odwrotu. Furazując, kozacy zapalili składy furazu japończyków i odeszli prześladowani krzyżowym ogniem z gór zajętych przez posterunki i placówki japońskie, bez strat. Rankiem 10 stycznia nieprzyjaciel korzystając z zamieci usiłował napaść na wieś Sandiona o 7 wiorst na zachód od stacyi Sza-che, lecz go odparto.

Na lądowym teatrze wojny zauważono ożywienie; długotrwała cisza widocznie dobiega do końca.

W dniu 10 stycznia japończycy rozpoczęli natarcie, tymczasem częściowo tylko. Pierwszy dzień był dla nich bardzo niepomyślny. Japończycy wpadli na ukrytą baterię rosyjską i pozostawili stosy trupów. Pozostali cofnęli się w nieporządku. Krają pogłoski, że gen. Kuropatkin otrzymał wiarogodną wiadomość, że ogólne natarcie japończyków nastąpi w lutym.

KRONIKA.

Rozkaz ministra wojny. Minister wojny ogłasza Najwyżej zatwierdzony rozkaz, którego mocą główni naczelnicy okręgów wojskowych, nie ogło-

szonych za będące na stopie wojennej, mają prawo oddawać pod sąd wojenny, z zastosowaniem kar według praw czasu wojennego, wojskowych, zmobilizowanych i innych oddziałów wojska, wysyłanych do armii czynnej, za dopuszczenie się rozruchów, połączonych z przestępstwami, za które, według praw czasu wojennego, grozi kara śmierci lub zesłanie do ciężkich robót.

Zmiany w ministerium Czytamy w „Rusi“: Obecnie w Petersburgu znowu krążą uporeczywie pogłoski o mających jakoby nastąpić zaraz po Nowym Roku zmianach w wyższym zarządzie ministerium sprawiedliwości. „Nasze Dni“ piszą, że następcą sekretarza stanu Murawiewa na stanowisku ministra sprawiedliwości będzie r. t. Manuchin lub E. Nolde. Dyrektor departamentu skarbu państwa Szupow, według informacji tejże gazety, otrzymuje wyższy urząd w Komitecie ministrów.

Sprawy prasowe. „Russk. Prawda“ donosi, że b. redaktor „Torg. Promysl. Gaz.“ Fedorow, zajmie wkrótce wybitne stanowisko w głównym zarządzie do spraw prasy.

Sprawy żydowskie. Z Petersburga dochodzi wiadomość, że wskutek starań b. dyrektora teatru, Fiszera, uzyskano pozwolenie na otwieranie bez żadnych przeszkód teatrów żargonowych w całym państwie rosyjskim. Dotychczas trupy te grały w niektórych większych miastach, a między innymi także w Łodzi, jako teatry niemieckie, zmuszone do naginania żargonu do zwrotów niemieckich.

— Jednocześnie dochodzi wiadomość, że Kijów niezadługo będzie zaliczony do miejsc, w których żydom będzie wolno mieszkać bez żadnych ograniczeń.

— Senat wyjaśnił, że: 1) żydzi, którzy ukończyli politechnikę w Rydze, nie mają prawa mieszkać poza granicą osiedlenia, wyznaczoną dla żydów w Rosyi; 2) natomiast ci, którzy ukończyli instytut technologiczny w Petersburgu, mogą mieszkać na całym obszarze państwa rosyjskiego; 3) fotografści nie są uważani za rzemieślników, przeto zajęcie fotograficzne nie daje żydom prawa pobytu poza granicą osiedlenia.

O język urzędowy. Dyrekcyja szczegółowa plocka Towarzystwa kredytowego ziemskiego — jak donoszą „Echa Plockie“ — otrzymała przypomnienie, że od d. 14 b. m. wszelka korespondencja, nawet z taksatorami i stowarzyszonymi, ma być prowadzona w języku urzędowym, stosownie do wydanego poprzednio rozporządzenia. Pozostaje jedynie taksatorom wolność przesyłania swej korespondencji do władz Towarzystwa w języku polskim.

Przesyłki pocztowe. Stosownie do telegraficznego rozporządzenia głównego Zarządu poczt i telegrafów, poczynając od d. 18 stycznia r. b., za przesyłki pocztowe wagi wyżej 12 funtów, pobierana będzie opłata za pierwsze 12 funtów jak obecnie za strefy, a za każdy funt lub część fanta poza 12 funtami, opłata liczona będzie od miasta gubernialnego miejsca podania, do miasta gubernialnego miejsca przeznaczenia posyłki, wedle poprzedniej taryfy, obowiązującej do 14 lipca 1904 roku. Przy przesyłkach w granicach gubernii, za każdy funt ponad 12 funtów, pobiera się będzie w Rosyi europejskiej po 5 kop., w Rosyi zaś azjatyckiej po 10 kopiejek. Od tegoż dnia waga posyłek z Rosyi europejskiej do Syberyi ogranicza się do jednego pudła, zamiast dozwolonych dawniej trzech pudłów.

Opiekuni cyrkulowi Wczoraj o godzinie 9 wieczorem, w lokalu majstrów fabrycznych, (Nowy Rynek № 6) odbyło się posiedzenie opiekunów pierwszego Komitetu. Posiedzenie zagal p. Stanisław Stegman, który zawiadomił zebranych o śmierci sekretarza I-go Komitetu s. p. Adolfa Stentzla, i prosił o uczczenie pamięci zmarłego przez powstanie.

Na sekretarza jednogłośnie wybrano p. Dąbrowskiego. Przewodniczący z żalem zawiadomił zebranych, że pomimo obecnie panujących mrozów, nie można biednym wydawać kwitów na węgiel, a to z tych powodów, iż zapasy węgla jakie posiadało chrz. Tow. dobroczynności, wyczerpały się. Kiedy zaś nadejdą nowe transporty węgla niewiadomo.

Pan Dąbrowski przeczytał listą Zrządu chrz. Tow. dobroczynności, który prosi panów opiekunów, aby, o ile możliwości, ograniczali się z wy-

datkami, a to z tych przyczyn, że obecnie na ten cel, dobroczynność rozporządza nazbyt małemi funduszami.

Na poprzednim posiedzeniu postanowiono wydawać pieniądze i chleb, w miejsce dwóch, trzech lub czterech obiadów.

Inowacya ta miała być wprowadzoną od dnia 14 b. m., lecz ze względów nie zależnych od opiekunów, będzie ona wprowadzoną od dnia 21 b. m.

Wyplaty i rozdawanie kwitów na chleb dokonywać będą następujące osoby: p. Kühn przy ulicy Zachodniej pod nr. 17, w soboty od godziny 2 popołudniu; p. Knichowiecki w soboty od godziny 9 rano w herbaciarni na Bałuckim Rynku; p. Fibigier w soboty od godziny 9 rano w domu na rogu ulicy Ogrodowej i Omentarnej; p. Makowski w soboty od godz. 2 popołudniu, w herbaciarni na Bałuckim Rynku; p. Rode w soboty od godziny 9 rano, w domu przy ulicy Średniej nr. 59.

Jednocześnie przy wydawaniu kwitów na chleb, panowie ci będą wskazywać adresy piekarzów, którzy zobowiązali się za kwitami temi wydawać chleb.

— Wczoraj o godz. 8 wieczorem, w herbaciarni przy ulicy Zawadzkiej pod № 16, zebrali się opiekunowie II Komitetu, przewodniczył p. Adolf Reiter. Na posiedzeniu tem jałmużnicy złożyli na ręce kasyera 96 rb. 25 kop. Po załatwieniu paru spraw bieżących wewnętrznego natury, o godzinie 9 i pół posiedzenie zostało zamknięte.

— Wczoraj, o g. 8 wieczorem, w sali zakładu restauracyjnego «Ogród róż» przy ulicy Piotrkowskiej nr. 151, odbyło się posiedzenie opiekunów III komitetu cyrkulowego. Przewodniczył p. Karol Jende. Ze spraw, jakie załatwiono wczoraj przytaczamy ważniejsze:

Rozpatrywano złożone przez opiekunów raporty, wykazujące kategorie wsparć; zastanawiano się nad kwestyą, do której mianowicie kategorii zaliczyć należy tych lub owych petentów. W myśl tego podziału pierwsza kategoria ubogich otrzymuje po 50 kop., zaś czwarta—po 3 rb. 50 kop. tygodniowo, względnie do stopnia ubóstwa i liczby członków w rodzinie.

Wobec tego, że zaofiarowany węgiel już się wyczerpał, a nowej w tej formie ofiary Tow. dobroczynności nie spodziewa się otrzymać, postanowiono przy rozdawaniu węgla z zapasów, zakupionych przez Towarzystwo, zachować pewną oględność, ograniczając się na wydawaniu tego materiału opałowego tylko prawdziwie potrzebującym.

Upoważniono p. Karola Jendego do odbioru z kancelaryi Tow. dobroczynności świeżo przygotowanych kwitaryuszów do zbierania ofiar, które następnie rozdane będą opiekunom cyrkulowym.

Poruszono na nowo projekt właściciela piekarni, p. Trenklera, w sprawie zbierania pieczywa u piekarzów łódzkich, w celu rozdawania go ubogim. Postanowiono prosić Zarząd Tow. o porozumienie się z właścicielami piekarni.

Sprawozdanie rachunkowe za czas od 4 do 16 stycznia r. b. wykazuje, że w obrębie 3 cyrkulów zebrano ofiar na sumę 96 rb. 8 k., na podstawie kwitaryuszów № 219, 221, 365, 375, 376, 450, 466, 645 i 683.

Z Sekcyi handlowej. Wczoraj o godzinie 8¹/₂ wieczorem, w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 31, odbyło się pod przewodnictwem inżyniera Stefa na Kossutha posiedzenie Sekcyi handlowej. Bardzo interesujące tematy, jakie były przedmiotem wygłoszonych wczoraj odczytów, zasługują na ujęcie ich w szersze ramy sprawozdania. Ponieważ w numerze dzisiejszym, wobec nawalu materiału bieżącego, wyczerpującego sprawozdania z owych odczytów nie możemy zamieścić z powodu czysto technicznej natury, przeto odkładamy je do numeru jutrzejszego.

Plany zatwierdzone. Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził plany na budowę hali, na nowo utworzonym targowisku pomiędzy ulicami Piotrkowską a Rzgowską. Zatwierdzono również plany na budowę murowanej stajni na posesyi Zgromadzenia majstrów tkackich przy ul. Piotrkowskiej nr. 100; Iekowi Olszerowi na budowę stajni przy ulicy Targowej nr. 4/169; Jakubowi Grau na budowę 3-piętrowej oficyny przy ulicy Zawadzkiej nr. 44.

Ze Zgromadzenia tkaczy. Wczoraj o godz. 4 po południu w lokalu własnym majstrów tkackich przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 100, pod

Nabywanie gruntów przy pomocy Banku włościańskiego.

—o—

«Warsz. Dniewn.» zamieszcza następującą instrukcję dla komisarzy do spraw włościańskich w sprawie wydawania świadectw włościanom i mieszczanom rolnikom na otrzymanie pożyczek z Banku włościańskiego ziemskiego.

1) Na zasadzie art. 47 Najwyższej zatwierdzonej w dniu 27 listopada 1895 roku ustawy Banku włościańskiego ziemskiego, świadectwa o braku przeszkód na wydanie przez Bank pożyczek na kupno gruntów, mogą być wydawane wyłącznie osobom pochodzenia rosyjskiego, polskiego i litewskiego, będącym poddanymi rosyjskimi i mającym prawo nabywania tych gruntów, do których może być zastosowana moc Ukazu Najwyższego z dnia 19 lutego 1864 r. o urządzeniu bytu włościan w gub. Królestwa Polskiego (por. rozkaz Najwyższy z dnia 11 czerwca 1891 r.) tj. włościanom i mieszczanom rolnikom;

2) Za osoby pochodzenia rosyjskiego uważa się wyłącznie wyznających religię prawosławną, jako też jednowierców i roskolników.

Przy roztrząsaniu sprawy narodowości lub pochodzenia pozostałych mieszkańców kraju, wyznających religię chrześcijańską i pragnących dla nabycia gruntu skorzystać z pożyczki Banku włościańskiego ziemskiego; należy kierować się całą ilością, dotyczącą danego wypadku oznak, z których jedną jest używany przez petenta w domu język. Następnie, za włościan i mieszczan-rolników uważane są osoby, mające prawo na pp. a, b. i c. art. 3 i art. 4. Najwyższej zatwierdzonej w dniu 11 czerwca 1891 r. opinii rady państwa, nabywać na własność wniesione do tabel likwidacyjnych zagrody i grunty włościańskie, na które może być rozciągnięta moc Ukazu Najwyższego w dnia 19 lutego 1864 r. oraz moc Ukazów z dnia 19 lutego 1864 r. i października 1866 r.

3) Włościanie i mieszczanie-rolnicy, pochodzenia rosyjskiego, mają prawo nabywać grunty przy pomocy Banku włościańskiego ziemskiego we wszystkich miejscowościach kraju Nadwiślańskiego; nabywanie gruntów przy pomocy Banku włościańskiego przez osoby pochodzenia polskiego i litewskiego, bezwarunkowo niedozwolone jest w miejscowościach, zamieszkałych przez ludność rosyjską, a mianowicie:

a) w powiatach gub. lubelskiej: chełmskim, hrubieszowskim, tomaszowskim, biłgorajskim i zamojskim; w gminach: Kawęczyn i Cbrzanów; w pow. janowskim; w gminach: Turobin, Izbica, Krasnystaw, Łopiennik, Rudka i Czajki; w pow.

krasnostawskim i w gm. Ludwin, w pow. luba-towskim;

b) w powiatach gub. siedleckiej: białskim, włodawskim, radzyńskim i konstantynowskim; w gminach: Sterdyń, Sobno, Olszewa, Karczewa, Jabłonna, Rzepki, Kudzielczyn i Wyrozęby, w powiecie sokolowskim i

c) w gminach pow. augustowskiego w gub. suwalskiej: Łabno, Balla Wielka, Wołowiczewice, Hołynka, Kurjanka i Piotropawłowski.

4) Osoby, pragnące otrzymać pożyczkę na kupno gruntów z funduszy Banku włościańskiego ziemskiego, z prośbą o wydanie im świadectwa na prawo otrzymania pożyczki, zwracają się do komisarza włościańskiego tego powiatu, w którym zapisane są do ksiąg ludności stałej.

5) Petycje takie mogą być wnoszone ustnie i piśmiennie, przyczem petenci, z pośród włościan i mieszczan-rolników, obowiązani są przedstawić komisarzowi: sporządzone przez miejscowego wójta gminy lub burmistrza, na zasadzie art. 80 ustawy Banku włościańskiego ziemskiego z roku 1895, według specjalnej formy, wykazy rodzin z podaniem liczby dusz płci obojej w każdej rodzinie, ich wieku i przestrzeni gruntu, jeżeli go posiadają, oraz wiadomości o należeniu do stanu włościańskiego lub mieszczan-rolniczego, o pochodzeniu i nienależeniu do wychodźców zagranicznych i o wyznaniu zaciągających pożyczkę—na zasadzie danych, znajdujących się w księgach ludności, w dołączonych do nich dokumentach.

6) Komisarz, w razie konieczności, osobiście sprawdza przy pomocy sposobów, które ze względu na okoliczności miejscowe mogą się okazać niezbędnymi dla dokładnego wyjaśnienia sprawy zarówno prawa petentów do otrzymania pożyczki z funduszy Banku włościańskiego ziemskiego, kierując się pod tym względem łącznością wyluszczonej w art. 2 warunków o pochodzeniu plemiennem i stanem wspomnianych osób, jako też i dokładność wydanych im wykazów rodzin.

7) Jeżeli po sprawdzeniu okaże się, że osoby, starające się o wydanie im pozwolenia na prawo otrzymania pożyczek z włościańskiego banku ziemskiego, są poddanymi rosyjskimi, ze względu na swe wyznanie, jako też warunki bytu i rodzaj zajęć, rzeczywiście mogą być uważani za włościan lub mieszczan-rolników pochodzenia rosyjskiego, polskiego lub litewskiego, i że uwzględnienie ich prośb pod żadnym względem nie będzie się sprzeciwiało przepisom, zamieszczonym w instrukcji niniejszej, komisarz wydaje im żądane świadectwo i, jednocześnie z tem, po odpowiednim poprawieniu (jeżeli się

to okaże niezbędnem), przedstawionych przez petentów wykazów członków rodziny, poświadczają je z odpowiednim zastrzeżeniem na wykazie o dokonanych poprawkach i zwraca te dokumenty petentom.

8) W świadectwie na prawo otrzymania pożyczki z włościańskiego banku ziemskiego, oprócz imienia, nazwiska i wyznania osób, którym to świadectwo jest wydawane, miejsca ich zamieszkania i pozytywnego dowodu o należeniu do włościan lub mieszczan-rolników pochodzenia rosyjskiego, polskiego i litewskiego, powinno być zaznaczone, czy okaziciel świadectwa ma prawo nabywać grunty przy pomocy banku włościańskiego we wszystkich miejscowościach Królestwa Polskiego, czy też z wyjątkami, wymienionymi w art. 3.

9) Komisarz prowadzi specjalny rejestr takich świadectw i kopie tych świadectw pozostają przy aktach; same zaś świadectwa zaopatrzone są w numer kolejny rejestru i pieczęć rządową.

10) Osobom, nie mającym na zasadzie przepisów instrukcji niniejszej, prawa do otrzymania pożyczki z włościańskiego banku ziemskiego, komisarz odmawia wydania świadectwa z podaniem przyczyn odmowy. Postanowienie komisarza co do odmowy wydania świadectwa, jako też wszelkie wogóle rozporządzenia komisarza w kwestyi wydawania tych świadectw mogą być zaskarżone w ciągu trzech miesięcy do gubernialnej Komisji do spraw włościańskich.

Oryginał podpisał: generał gubernator warszawski, generał-adjutant Czertkow.

Za zgodność z oryginałem: dyrektor kancelaryi Eng. Mienkin.

Wiadomości zamiejscowe.

Pielgrzymka.

Z inicjatywy ks. arcybiskupa Bilezewskiego, odbędzie się w czasie świąt Wielkanocnych pielgrzymka młodzieży galicyjskich szkół średnich do Rzymu. Połączone z nią będzie zwiedzanie najgłówniejszych ognisk kultury włoskiej, jak Padwy, Florencji, Wenecji i t. p. Organizacją pielgrzymki zajęli się profesorowie lwowskich szkół realnych. Rada szkolna krajowa, uznając wielką doniosłość tej pielgrzymki, zarówno pod względem religijnym jako też naukowym, wezwała dyrekcję szkół średnich w całym kraju, aby organizatorom pielgrzymki udzielały w ich zabiegach poparcia, aby nauczycieli i ucz-

223)

WUK MIJAŁOWIC.

Do krwawej nocy...

Powieść współczesna.

(Dalszy ciąg—patrz № 9).

Wezwano lekarza, który oświadczył królowi, że nikt na to poradzić nie może... Chyba czas jeden...

Aleksander wyrzucił sobie, że za ostro przemówił do Dragi i tem jej zaszkodził.

— Kobieta czasami wszystko widzi inaczej i rozumuje inaczej — mówił do doktora.

Doktor, śmiejąc się, odparł:

— Ponieważ to „czasami“ powtarza się u kobiet parę razy na dzień, więc można zmienić słowa waszej królewskiej mości w ten sposób, że kobieta zawsze rozumuje i mówi inaczej.

A potem z uprzejmością dodał:

— Ale nie królowa.

Przyjazd francuskiego uczonego, doktora Cauleta, wywołał wielki entuzjazm w narodzie; podczas przybycia i odjazdu okazywano mu dużo sympatii, przed konakiem urządono nawet radosną manifestację, właśnie wtedy, kiedy przechodził Awakumowic.

— Czegóż się cieszyacie? — zapytał jednego obywatela.

— Jak to, nie wiesz pan? Będziemy mieli następcę.

— A czy on będzie innym od swego ojca?

Pomimo olbrzymich przygotowań, darów i prezentów, które z różnych krajów dla spodziewane-

go gościa w rodzinie królewskiej nadsyłano i dużych owacyj, czynionych w narodzie, ten nie spieszył się wcale i opóźniał swoje przybycie.

Już uroczy maj rozsiał cudowne kwiaty na pięknej serbskiej ziemi, suto ozłoconej promieniami słonecznymi, już fale Dunaju i Sawy odświeżały swą wilgocią pałace powietrze, jak usta pocałunkami, a ów gość, dziedzic serbskiej krainy, jeszcze się nie spieszył, a nawet, jak ktoś złośliwy utrzymywał, zmylił drogę i wpadł na inny gościniec, który go na tę ziemię nie doprowadził.

W maju rozeszła się wieść w Białogrodzie, a równocześnie otrzymali ją i dyplomaci państw zagranicznych, że zapowiedziany następcą wcale do Białogrodu nie przybędzie...

Królowa na lato opuściła konak i wyjechała do Smerdarewa.

Tam zaraz drogą dyplomatyczną dla sprawdzenia wieści, wysłano profesora Stegirowa, którego badanie potwierdziło pogłoski.

Król Aleksander nie chciał wierzyć uczonemu i wezwał jeszcze dwóch innych, niecierpliwie czekając na ich wyrok.

Najpóźniej o tem wszystkim się dowiedział i najbardziej nie chciał w to uwierzyć.

Ale i profesor Wertheim z Wiednia i doktor Cantacuzen z Bukaresztu, nie pocieszyli niedosłęgo ojca.

Wieść już dłużej ukrywać się nie mogła. Zdjęto z wałów 28-funtowe działo, a w prasie, zwłaszcza zagranicznej, ukazał się cały szereg artykułów, w których omawiano, że królowa miała zamiar podsunąć dziecko swojej siostry.

Bawiono się nowinami z Białogrodu, jak facecjami humorystycznymi, podawanymi przez najbardziej cyniczne pisma. Zwłaszcza na dworach panujących urządono z tego poprostu sport. Dużo dowcipów wylęgło się na dworach małych ksią-

żąt niemieckich, gdzie księżniczki najbardziej grzeszą i większych jeszcze bezkarnie dopuszczają się wybryków.

Wszystkie te kpiny musiał znosić naród serbski, całkiem niezasłużenie.

Ale to już taka rola narodu, że odpowiada za rząd, którego ani nie pragnął, ani nie powołał, tylko sam się znalazł i jeszcze wmawiał, że przyszedł z Bożego posłannictwa.

Teraz też z podobnie wizowaniami paszportami zjawilo się dwóch kandydatów, ofiarujących swoje osoby na następców: jeden był to książę Jerzy Leuchtenberg, a drugi ks. Mirko czarnogórski, a że następstwo tronu niezmiernie niepokoiło Serbię, więc też ludzie naprawdę poczęli o tem myśleć i martwić się niepomału, że Bóg zupełnie zapomniał o Serbii.

I król się też martwił, bo mu doktorzy powiedzieli, że stanowczo musi wynaleźć kogoś na następcę, a w legitymację dwóch wyżej wymienionych nie tyle on, ile jego żona, zupełnie nie wierzyła.

— Co to za jeden Leuchtenberg? Jakie prawo ma Mirko? Oni mają być królami Serbii? Czy to trzeba aż z zagranicy sprowadzać? Czyż nie może na to stanowisko awansować rodak? Święty Sawa mocen jest wszystko wyprosić u Pana Boga, takie ma łaski, więc trzeba wybrać na pomażanca serbskiego takiego pana, któregooby św. Sawa przyjął pod swoją pieczę.

Zaczęła się wylaniać nowa postać: brat królowej, Lunewic.

I w krótkim czasie naród dowiedział się, że nowe szczęście na niego spłynęło. Bóg pamiętał o nim i dał mu następcę wybranego, znakomitego, dzielnego, słowem następcę, który posiadał wszelkie zalety na króla!

(d. e. n.).

niów, którzy zechcą uczestniczyć w pielgrzymce, zwolnili od obowiązków szkolnych w czasie od 14-go kwietnia do 1-go maja r. b. i aby jedną trzecią funduszu, przeznaczoną na zabawy szkolne, obrócili na wsparcie dla uczniów niezamożnych, celem umożliwienia im udziału w pielgrzymce. Przykład i zachęta władz duchownych i szkolnych, znalazły posłuch w całej Galicyi. Celem energiczniejszego poparcia sprawy, zaczęły się tworzyć komitety powiatowe. Ofiary na cele pielgrzymki przyjmuje dyrekcya gimnazjum w Nowym Targu.

Z Poznania.

Zmarł tu ś. p. Maksymilian Jackowski z Pomarzanowic, licząc przeszło 90 lat wieku. Zmarły był jednym z najzasłuższych ludzi tutejszego społeczeństwa, on to bowiem powołał do życia spółki włościańskie, których przez lat kilkadziesiąt był pilnym i pracowitym opiekunem i patronem. Skromny był początek tej działalności, która powoli wzrosła do kolosalnych rozmiarów. Obecnie spółki włościańskie, stawszy się najbardziej wśród ludności popularną instytucją, obracają milionami, a chłop nie znający długo metody produktywniej oszczędności, nauczył się gospodarować uciążłym groszem, wydobywszy go z garnków, gdzie rdzewiał popiołem przykryty, lub z pończoch gospodyni, gdzie leżał również bezużytecznie. Bez żadnej przesady twierdzić można, że dzieło, rozpoczęte przez patrona spółek, przyczyniło się w znacznej części do kultury włościanina, o której pożyteczności i znaczeniu pouczyła go najlepiej wymowna praktyka. Ś. p. Maksymilian Jackowski, wycofawszy się przed kilku laty z życia publicznego, ujrzał, schodząc z pola czynnej pracy, dzieło swe w pełnej dojrzałości. Zasłużonemu i pilnemu pracownikowi na polu sprawy publicznej, należy się głębokie uznanie. Mądre a dobre dzieło jego nie będzie nigdy zapomniane.

Z prasy rosyjskiej.

—s—

Przednoworoczny numer «Now. Wrem.» przyniósł nam dwie ministeryalne opinie w sprawie zamierzonych reform.

Minister rolnictwa, A. S. Jermolow, wyraził się w rozmowie ze współpracownikiem «Now. Wr.» jak następuje:

— Cała Rosya przeżywa chwilę wielkiej historycznej doniosłości. Nastąpienie jej datuje się od przysłania Ukazu do senatu przez Najjaśniejszego Pana w d. 12 grudnia. Mojem zdaniem, nastąpiła dla Rosyi nowa era. Z woli Monarszej wprowadzone będą w życie wszystkie reformy, wywołane dojrzałością najżywońszych potrzeb narodu, a mianowicie: zagwarantowanie ścisłego wykonywania prawa przez organa administracyjne, danie pełnych praw obywatelskich stanowi włościańskiemu, samodzielność sądownictwa, tolerancja, zapewnienie samodzielności instytucjom samowładnym miejskim, rozszerzenie praw, służącym narodowościom, większa swoboda prasy. Tego też życzyło sobie społeczeństwo.

Inicyatywa dana, praca postępuje, ale ważność jej wymaga czasu, aczkolwiek nie nazbyt długiego. Społeczeństwo rosyjskie może i powinno oczekiwać z pełnym zaufaniem wprowadzenia w życie drogich mu zasad, które otworzą szerokie pole dla spokojnej i zbiorowej pracy, ku zadowoleniu potrzeb narodowych.

Minister zaś sprawiedliwości, hr. Murawiew, rzekł do współpracownika „Matin'a”, którego relację „Now. Wrem.” powtórzyło:

— Reformy, mojem zdaniem, powinny być wprowadzane w życie—stopniowo. Dzieło rozpoczęte jest i nie przystaniemy w drodze. Osobiście jestem zwolennikiem reform, wbrew twierdzeniu niektórych organów prasy zagranicznej. Sądzę, że dla rozważania i zrewidowania spraw prasowych utworzona będzie komisya specjalna, złożona z członków rady państwa oraz senatorów. Komisya będzie miała zupełną samodzielność, wyjęta będzie z pod kontroli ministrów, jak wszystkie tego rodzaju komisye.

Sądownictwo w Polsce jest wprost—wzorowe i daje doskonałe rezultaty. Jest to najlepsza, jaka tylko może być organizacja, którą należałoby rozciągnąć na całą Rosyę. Na sędziów można by powołać adwokatów, którym brak zajęcia fachowego, oraz młodzież kończącą uniwersytet. Łączyliby ludzie ci w sobie dwa niezbędne wa-

runki: biegłość w sprawach sądowych, oraz pobudzenie miejscowe. Sprawę tę rozważać będzie komisya pod przewodnictwem sekr. st. S. I. Wittego.

Gdy istotą samą każdego poszczególnie punktu Ukazu Najwyższego zdefiniujemy (t. j. my: komitet ministrów), wówczas wezwiemy przedstawicieli ziemstw, oraz rad miejskich dla wspólnego wystudjowania reform, które należy wprowadzić, aby instytucye te mogły rozwinąć prawidłową działalność.

Robota nasza potrwa długo—ale warta jestłożonych trudów.

*

Pogłoskę o ustąpieniu ks. Mirskiego ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych zanotował „Grazdanin”, a komentuje ją „Now. wremia” w następujący sposób.

„Pogłosce takiej wiary dać nie sposób. Zbyt wiele nadziei skupiło się dokoła imienia ministra spraw wewnętrznych, którego działalność tak wiele znalazła sympatyj wśród najrozróżnionych sfer społeczeństwa, wśród ludzi hołdujących najrozmaitszym kierunkom. Wszystkie warstwy i klasy mają zaufanie do ks. Świątopołk-Mirskiego. Zadania ministra spraw wewnętrznych są dość trudne w czasie obecnym, aby można było lekceważyć takie właśnie zaufanie. Daje ono ministrowi wiele praw i przywilejów, nad którymi warto zastanowić się. Minister, gdy ma zaufanie społeczeństwa, gdy potrafi obudzić wiarę w swoją szczerłość, w działanie bez żadnych widoków osobistych, w chęć istotną doprowadzenia wszystkiego do dobrego końca, do najkorzystniejszego dla społeczeństwa rezultatu, może i mylić się, i przyznawać się, że błąd popełnił, i zarządzać te lub owe próby, i zwiekać, i żądać od społeczeństwa cierpliwości. Słowem, minister taki ma rozwiązane ręce wobec wielu spraw, które dla innego męża stanu mogłyby mieć niebezpieczne szkopy, nawet dla męża stanu, posiadającego wielkie przymioty, oprócz osobistego czaru, osobistego miru wśród społeczeństwa.»

«Now. Wremia» wyraża gorące życzenia, aby ks. Mirski pozostał na stanowisku swoim—dla dobra Rosyi.

Japonia w cyfrach.

Rozszedł się po Europie ozdobny zeszyt, przez rząd japoński wydany w niemieckim języku, pełen cyfr, w wysokim stopniu pouczających. Rocznik finansowy i gospodarczy Japonii ukazuje się już od lat kilku w języku japońskim i angielskim, w tym roku, widocznie już ze względu na wojnę, wyszedł także w języku niemieckim i angielskim. Z suchych tablic cyfrowych, przemawia do nas wymownymi słowy niezwykła w dziejach ludzkości historia bajecznie szybkiego postępu.

Najbardziej zajmująca jest tablica wydatków państwowych, bo z niej dowiadujemy się od jak dawna i w jakich rozmiarach Japonia przygotowywała się do wojny.

W roku 1891—2 zwyczajne wydatki na armię wynosiły 11,710,702 jenów; niemal równą była cyfra wydatków w dwóch następnych latach, spadł w latach 1894—5 i 1895—6 do okragło 7³/₄, względnie 8¹/₂ miliona, w r. 1896—7 podniosła się na 22,6, w następnym roku na 28,7, dalej na 32,5, 35,5, 36, 37,5, 39, 38 i w roku 1904—5 37,25. Od roku więc 1895 budżet wojny zwyczajny wzrósł w czwórnasób. Ależ dopiero budżet nadzwyczajny! Jeszcze w r. 1891—2 wynosił on tylko 1¹/₂ miliona, a przez następne cztery lata wzrósł do 2¹/₂ miliona. Nagle w roku 1896—7 podniósł się do 30,6, w następnym roku 21,5, potem spadł na 21 i 17, ażeby skoczyć znów w roku 1900—1 na 38,3. W następnym roku spadł na 20, dalej 10, wreszcie 3,6 miliona, z czego jasno wynika, że przygotowania wojenne rozpoczęły się jeszcze w roku 1896, trwały przez lat kilka, ostatni wysiłek podjęty był w roku 1900—1, poczem wszystko było już gotowe, tak, że ostatni budżet przed wojną wydaje się już zupełnie normalnym.

Jeszcze wymowniej przemawiają cyfry, dotyczące marynarki wojennej. Zwyczajne wydatki na flotę wynosiły w roku 1891—2 5,4 mil., wzrastały stale zwolna, do roku 1897—8, kiedy wyniosły 9¹/₂ miliona, w roku 1900—1 17,

w następnym 19¹/₂ miliona, wreszcie w ostatnim przed wojną 22 miliony. Znaczy to, że w miarę rozszerzania floty przy pomocy wydatków nadzwyczajnych, trzeba było z roku na rok miernie podwyższać budżet zwyczajny na utrzymanie okrętów. Nadzwyczajne zaś wydatki na flotę wynosiły: w roku 1891—2 4 mil., do r. 1894—5 wzrastają one zwolna do 8,6 mil., w następnym roku wynoszą już 12 mil., zaś w roku 1896—7 40,8, w następnych latach 47,3, 47 i w r. 1900—1 41. Wtedy przygotowania mają się już widocznie ku końcowi, bo nadzwyczajne wydatki spadają na 24,4, 15,2, wreszcie rok przed wojną na 7,1 mil. Znow więc ten sam obrót rozwoju, co przy armii; stały wzrost wydatków i zakończenie przygotowań w tym samym czasie.

Japonia ogółem w czasie od roku 1895, odkąd rozpoczęła forsowne wzmacnianie sił zbrojnych, wydała do roku 1904, a więc do wybuchu wojny po nad normalny roczny budżet na armię około 180, na flotę około 230 milionów. W Petersburgu zaś nie o tem nie wiadomo, a kiedy wszystkie przygotowania były już ukończone i w zbrojeniach istotnie nastąpiła pauza, baron Rosen w raportach do swego rządu stwierdza, że żadnych anormalnych przygotowań nie widzi.

Niektóre autentyczne, bo urzędowe cyfry o populacji, oraz o rozwoju Japonii w różnych kierunkach, z pewnością będą dla ogółu zajmującymi.

Urzędowa statystyka populacji sięga do roku 1872. Wtedy ludność wynosiła okragle 33 miliony i stale wzrastając, doszła w roku 1903 do 46,3 milionów. Współczynnik wzrostu zwiększał się również stale w miarę rosnącego dobrobytu. Z rocznych 0,57 proc. w roku 1872 doszedł 1,36 w 1901, poczem już—zapewne wskutek emigracji—spadł nagle do 0,72, ażeby w roku 1903 podnieść się znów do 1,19. Ze nagły spadek polega na emigracji, dowodzą równocześnie cyfry, tyżące się Formozy. Kiedy bowiem w roku 1901 wzrost ludności w właściwej Japonii tak znacznie się powiększył, w Formozie współczynnik wzrostu skoczył z roku 1891 na 1892 na 9,06 procent, ażeby w następnym roku wrócić do normalnej cyfry procentowej 2,74. Widocznie więc w roku 1891 odbywała się wielka emigracja do Formozy, czego dowodzą i inne cyfry, tyżące się tej kolonii. Nawiasowo dodać należy, że ludność Formozy, nie wliczona w ogólną ludność Japonii, wynosiła w 1903 roku 3,082,000. Odmiennym, jak w Europie, jest w Japonii stosunek płci. Na 100 osób ludności, przypada okragle 50,5 mężczyzn, 49,5 kobiet.

Normalne dochody państwa wynoszą w ostatnim budżecie 229,855,000 jenów, w czem znajdują się następujące bardziej interesujące i ważniejsze pozycye: podatek gruntowy 37 milionów, dochodowy 8,1, zarobkowy 7,1, podatek od napojów alkoholicznych 62,1, od cukru 6,2, cła 16,4, stemple 13,9, poczta i telegraf 25,2, losy 2,9, dochód z monopolu tytoniowego 12,6, z kolei państwowych 9,2 i t. d. W wydatkach preliminowanych ogółem 223,181,000 znajdujemy między innymi: lista cywilna 3 mil., administracja wewnętrzna 10 mil., ministerjum skarbu 59,5 wojny 37,2, marynarki 21, sprawiedliwości 10, oświaty 5 i t. d.

Publikacja zawiera też wykaz dochodów nadzwyczajnych z podatków, nałożonych przy wybuchu wojny, barów i pożyczek, ale wykaz ten, jako sporządzony w początkach wojny, nie ma wielkiej wartości. Dług państwowy przy rozpoczęciu wojny, wynosił okragle 565 milionów jenów, czyli na głowę ludności 11,439 jenów. Z ogólnego długu około 450 milionów zaciągniętych było wewnątrz państwa. Bardzo zajmującymi są cyfry, tyżące się banków japońskich i kas oszczędności, ale cytowanie ich przekroczyłoby znacznie ramy artykułu dziennikarskiego, którego głównym celem jest tylko zwrócenie uwagi na publikację, która wymownie, bo cyfrowo, przedstawia rozwój potężnego państwa, walczącego skutecznie o pierwsze miejsce na Dalekim Wschodzie. Można by zanotować, że Japonia jak Austria ma swój paragraf 14 konstytucyi. Nosi on tam porządkowy numer 70 i w razach naglej potrzeby upoważnia rząd do zaciągania chwilowych pożyczek. Niemiecko-japońska publikacja posługuje się na jego określenie nawet terminem „Nothverordnung”, zaczerpniętym z politycznego żargonu austriackiego.

Po długich cierpieniach zmarł w niedzielę wieczorem, o godzinie 11, nasz ukochany

Karol Robert

Nestler

w 88 roku życia.

Przeniesienie zwłok zmarłego na Stary cmentarz ewangelicki nastąpi w środę, 18 bież. m., o g. 2 po południu z domu żałobnego.

Rodzina.

71-1

Niniejszem spełniam smutny obowiązek powiadomienia wszystkich przyjaciół i znajomych o zgonie mego długoletniego spółnika



ROBERTA NESTLERA.

Jego rzetelny czcigodny charakter pozostanie mi na zawsze w pamięci.

Henryk Ferrenbach

w firmie „Nestler i Ferrenbach“.

W dniu 16 b. m. zasnął w Bogu najukochańszy nasz syn, brat, wuj i szwagier

ś. † p.

Wiktor Ludwik Janouszek,

przeżywszy lat 20.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w środę, dnia 18 stycznia, o godz. 2 popoł. z domu przy ulicy Staro-Zarzewskiej nr. 31 na Stary cmentarz katolicki.

73

W głębokim smutku pogrążona **Rodzina.**

W czwartek, d. 19 stycznia r. b., o godzinie 10 zrana, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Kwiryna Kurzyjamskiego,

odprawione żłobne nabożeństwo w kościele Najśw. Maryi Panny w Łodzi, na które krewnych i życzliwych zapraszają

74

Syn i synowa.

Nabożeństwo żłobne za duszę ś. p.

Henryka SZOPSKIEGO,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, dnia 19 b. m. o godz. 10 zrana.

75

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

—s—

Petersburg, 16 stycznia. Najjaśniejszy Pan najmłodszej rozkazał: 26,000 rubli, ofiarowane Jego Cesarskiej Mości przez szlachtę mińską w czasie pobytu w Mińsku na potrzeby wojny według uznania Najjaśniejszego Pana, oddać kuratorium dla rodzin żołnierzy, powołanych na Daleki Wschód, z tem, aby zasiłki z tych pieniędzy wydawać wyłącznie rodzinom obrońców Portu Artura.

Paryż, 16 stycznia. Powodzenie pożyczki rosyjskiej w Berlinie i najpoddany raport ministra skarbu wywołały dobre wrażenie. „Journal des Debats“, pisząc o budżecie, zaznacza umiarkowane preliminarze ministra w związku ze zmniejszeniem budowy kolei i podkreśla przytoczone w raporcie poglądy na położenie ekonomiczne. Dziennik ten pisze dalej: „Wojna jest nieszcześnie naradowem, ale Rosya posiada ogromne zapasy i łatwo siły odnawia“.

Kabul, 16 stycznia. Emir przyjął bardzo dobrze poselstwo angielskie. Spokój jest oznaką dobrych stosunków z Anglią. Anglia żąda budowy dróg i telegrafów. Położenie emira jest trudne, z powodu opozycji duchowieństwa.

Nagasaki, 16 stycznia. Parowiec „Lewington“ zabrany został z węglem, przeznaczonym do Władystoku. General Stessel i inni oficerowie wyjeżdżają do Europy przez Port-Said.

Berlin, 16 stycznia. Według doniesień „Local Anzeigera“ z Nagasaki, gen Stessel wyjeżdża z małżonką swoją w czwartek, dnia 17 b. m. Wczoraj gen. Stessel wysłał telegram dziękczynny do cesarza Wilhelma.

Poszechonie, 16 stycznia. Wczoraj był tu zagadkowy wybuch i pożar w archiwum zarządu policyjnego. Wypadku z ludźmi nie było.

Irkuck, 16 stycznia. W dniu 15-ym stycznia zaczął się prawidłowy ruch pasażerski na kolei okrężno-bajkalskiej.

London, 16 stycznia. „Daily Telegraph“ donosi z Czifu, że atak, dokonany przez kozaków na Niuczwan, był dywersją ze strony głównego jądra konnicy rosyjskiej, idącej z biegiem rzeki Laoche. Piękna pogoda sprzyja takim operacjom.

Szanghaj, 16 stycznia. „Morning Post“ donosi: Wyzsi urzędnicy chińscy domagają się rozprawy sądowej z powodu zabójstwa chińczyka przez majtków rosyjskich na statku mieszanym. Telegram o rezolucji tej posłany został chińskiemu ministerium spraw zagranicznych.

Paryż, 16 stycznia. Dymisya Combesa poczytywana jest za zdecydowaną. Prawdopodobny trzeci skład gabinetu bez Combesa, z Sarrienem, Brissonem lub Rouvierem na czele. Taki gabinet będzie dalszym ciągiem gabinetu Combesa. Mniej prawdopodobne są kandydatury: Ribota, Poincaré, Deschanel. Położenie nieokreślone. Niewiadome są zapatrywania Loubeta, który będzie konferował z prezydentami izby deputowanych i senatu.

Budapeszt, 16 stycznia. Prezes ministrow, hr. Tisza, wygłosił mowę do deputacji Miskolca, która przybyła, aby ofiarować mu mandat poselski tego okręgu. Podniósł on, że rumuni i węgry związani są węzłami naturalnej solidarności, ponieważ nie mogą się oprzeć na żadnym innym plemieniu w Europie. Co do nowego projektu o obowiązkowej nauce języka węgierskiego w szkołach, hr. Tisza zapewnia, że nie zamierza naruszyć praw narodowych Niemców ani rumunów. Nigdzie pojedyncze narodowości nie używają tak rozległych swobód, jak na Węgrzech.

Budapeszt, 16 stycznia. Hr. Juliusz Andrassy wygłosił na zgromadzeniu opozycji mowę, w której powiedział: Polityka hr. Tiszy może doprowadzić do katastrofy państwowej. Najgorszem jest, że nakłonił on króla do zarządzania wyborów w stanie «ex lex». Niezbędne jest wypracowanie regulaminu, zabezpieczającego pracę ustawodawczą w parlamencie i przez wszystkie jego stronnictwa zgodnie zatwierdzonego.

Budapeszt, 16 stycznia. Hr. Apponyi oświadczył, że jest zwolennikiem związku celnego z Austryją; jeżeli wszakże ten związek nie zabezpiecza węgierskich produktów rolnych na rynkach austriackich przed konkurencją produktów serbskich i rumuńskich, wygodniej będzie dla Węgier utworzyć samoistny obszar celny.

Budapeszt, 16 stycznia. Minister rolnictwa wygłosił mowę do wyborców w Szegedynie, w której powiedział, że obstrucya przyniosła krajowi niepowetowane szkody. Ponieważ rynku antryackiego nie można zamienić na inny, należy utrzymać związek celny z Austryją.

(Patrz stronę 3-ią).

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
15/I 1 ppł.	753.7	- 8.8	88	W 1	Z dnia 16 I Temperatura max. -6.4 C. Temperatura min. -12.4° C. Opadu 0.0
16/I 9 w.	751.5	- 7.5	92	Pd W 3	
16/I 7 r.	749.0	- 6.3	93	Pd W 9	

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Pracownikowi firmy St. Za list dziękujemy. Skorzystać jednak z niego nie możemy.

Rb. 10.000 i Wspólnik handlowiec

do pierwszorzędnego w swej branży interesu w Łodzi, potrzebny. Obrót w 1902 r. 32,000 rb., 1903 r. 54,000 i 1904 r. 61,000 rb. Oferty: Poste restante „Okazicielowi trzech rubli № 611697“.

49-5

LISTA PRZYJEZDNYCH.

HOTEL VICTORIA. Fraenkel z Kalisza — Hasfeld z Będzina — Kisielnicki z Lublina — Cohn z Piotrkowa — Landjung z Warszawy — Buchholtz z Warszawy — Czapliski z Warszawy — Bobrownicki z Warszawy — Goldman z Warszawy — Klein z Arkadyi — Panow z Białej — Goldman z Kiszyniowa — Piechowski z Kuluszek — Samailowicz z Azowska — Ratner z Moskwy.

MAGAZYN MEBLI Akc. Tow. Zjednoczonych Stolarzów w Warszawie, Filharmonia, Sienna 2. 1830

Drobne ogłoszenia.

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielnia- na 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz 60-2-2

Bona, polka inteligentna, potrzebna do trojga dzieci. Orla 16 m. 8 I piętro. 31-3-3

Bieliznę przyjmuję do szycia po cenie niskiej. Wiadomość Piotrkowska 261 m. 18. parter. 51-10-2

Ekonom z bardzo dobrimi świadectwami poszukuje miejsca zaraz, wraz z żoną, która szuka posady do gospodarstwa kobiecego. zna się dobrze na niem. Zgodzą się na warunki najprzystępniejsze. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 52-10-2

Francuzka poszukuje demi-place na przychodnią lub lekcji. Biuro Rości- szewskiej. Piotrkowska 90. 67-2-2

Filia piekarska do sprzedania, ul. Dre- wnowska nr. 39. 80-3-1

Gramofon z dużą tubą tanio sprzedam. Piotrkowska 107. 58-3-3

Jest do sprzedania kawiarnia z kompletnym urządzeniem z dwoma bilar- dami. Konstantynowska 49. 64-3-2

Kasyerki posady poszukuje 17-letnia pa- nienka z lepszemu domu, z wyklucze- niem firm żydowskich. Łaskawe oferty w „Rozwoju“ pod „Polka“. 57-3-3

Magiel do sprzedania. Targowa nr. 45. 47-6-4

Młody człowiek, znający 3 języki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Of-erty pod lit. A. B. 76-2s1

Obiady gospodarskie w domu prywat- nym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334

Potrzebny organista. Wiadomość: Piotr- kowska 121 m. 5. 81-1

Pokój umeblowany z przedpokojem do wynajęcia. Piotrkowska 121 m. 5. 82-1

Potrzebne są zaraz prasowaczki. Piotr- kowska nr. 108. 77-2-1

Pokój do wynajęcia, może być z cało- dziennem utrzymaniem. Mikołajewska 40, sklep galanteryjny. 78-3-1

Prasowaczki zdolne na drobniagzi nowe potrzebne na wyjazd, za dobrem wy- nagrodzeniem. Wiadomość u I. Schneidra w magazynie bielizny, Piotrkowska № 95. 75-3-2

Potrzebny jest zaraz uczeń do zakładu rysunkowego. Piotrkowska nr. 115. 74-3-2

Paryski krój sukien, szybko wykończe- nie, poleca pracownia Lubuskiej, ulica Widzewska nr. 127 m. 14. Nauka kroju sposobem łatwym. 18-3-3

Pokój duży, ładny, do wynajęcia. Piotr- kowska 131 m. 8. Tamże jest mieszka- nie dla inteligentnej kobiety. 55-2-2

Tanie, smaczne i zdrowe obiady wydaje się w domu i na miasto. Adres: Miko- jewska 25 m. 6. 79-6-1

Przybliżał się wyżeł biały w żółte łaty. Odebrać go można na ul. Guber- natorskiej nr. 38 m. 18. 56-2-2

Wolant i bryczka nowe są do sprzeda- nia za cenę przystępną. I. Baranow- ski, Mikołajewska 6. 34-3-3

Zaginął paszport na imię Szczepana Pawłowskiego, wydany z gminy Piątek. 65-3-2

Zaginął paszport bezterminowy na imię Józefa Powąska, wydany z gminy Gro- dzisko, gub. warszawskiej. 68-3-2

Zaginął paszport na imię Agnieszki Ma- ciejewskiej, wydany i gminy Łekawa. 66-3-2

Zaginął paszport na imię Maryanny Łaszczyńskiej, wydany z gminy Ozor- ków. 69-3-2

Z powodu zmiany interesu jest do sprza- dania skład węgla i drzewa w dobrym miejscu. Wiadomość ul. Benedykta № 37 m. 16, 3 piętro. 70-3-2

Zaginął paszport na imię Stanisława Kniasia, wydany z magistratu m. Ło- dzi. 61-3-3

